

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Bujko

Protokolant: Cezary Mancarz,

Przy udziale Prokuratora: Urszula Jasik – Turowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 30 07 14 r., 31 07 14 r., 8 09 14 r., 6 10 14 r.

sprawy **A. B.**,

syna K. i A., urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że: w okresie od 2004 r. do 13.03.2014 r. w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoim ojcem K. B. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury podczas których stosował wobec niego przemoc fizyczną w postaci szarpania, silnego popychania skutkującego przewracaniem się i uderzaniem różnymi częściami ciała w twarde przedmioty, uderzania pięściami i twardymi przedmiotami po głowie i całym ciele, kopaniu nogami po całym ciele, duszenia rękoma za szyję, używania wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe i groził mu pobiciem i pozbawieniem życia, przy czym w dniu 19.02.2011 r. uderzał go pięściami po głowie, kopał i uderzał radiem po całym ciele w wyniku czego K. B. doznał obrażeń w postaci przewlekłych krwiaków nadtwardówkowych w okolicach czołowo – ciemieniowo – skroniowych lewych i w okolicach czołowej prawej, obrzęku obu półkul mózgowych z uciskiem komory bocznej lewej oraz komory III oraz cech klinowania struktur mózgowych pod sierp mózgu co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na jego zdrowiu realnie zagrażający jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk., tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. czynu z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i skazuje go za to na tej samej podstawie a na zasadzie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 96 § 1 kk, 93kk orzeka umieszczenie oskarżonego A. B. w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego;

III. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 31 lipca 2014 r. do dnia 13 października 2014 r

IV. na mocy art. 41a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. B. nakaz niezwłocznego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym K. B.;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. B. mieszkał w swoim mieszkaniu w W. przy ul. (...) wraz ze swoim 73 letnim ojcem K. B..

A. B. nie posiadał stałej pracy, często pozostawał na utrzymaniu swojego ojca. A. B. nadużywał alkoholu i pod jego wpływem wszczynał awantury, podczas których stawał się agresywny słownie i fizycznie wobec swojego ojca.

Od 2004 r. agresywne zachowanie A. B. wobec ojca nasiliło się. Często wpadał w gniew i groził swojemu ojcu pobiciem i pozbawieniem życia, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, bił pięściami po twarzy i całym ciele, kopał nogami w brzuch i po głowie. Popychał K. B. powodując jego przewrócenie lub uderzenie się o różne twarde przedmioty. Dusił go.

Na skutek zachowania A. B. jego 73 letni ojciec musiał opuszczać mieszkanie, przeczekując w ten sposób atak agresji syna. K. B. w obawie o swoje życie wielokrotnie wzywał Policję.

W dniu 19.02.2011 r. w godzinach popołudniowych A. B. wrócił do domu. Był pod wpływem alkoholu. Zaczął wyzywać ojca słowami obelżywymi. Wówczas K. B. zadzwonił do swojej córki E. C.. Czyn ten wzmógł agresję A. B.. Oskarżony rzucił się na ojca i bił go pięściami po głowie, kopał, uderzał rękami po całym ciele i dusił rękoma za szyję, a następnie oddalił się z mieszkania.

Po tym zdarzeniu K. B. zaczął odczuwać dolegliwości w postaci zawrotów głowy, niedosłuchu i złego samopoczucia. Przeprowadzone badania potwierdziły, iż na skutek zdarzenia z dnia 19.02.2011 r. K. B. doznał obrażeń w postaci przewlekłych krwiaków nadtwardówkowych w okolicach czołowo - ciemieniowe - skroniowych lewych i w okolicach czołowej prawej, obrzęku obu półkul mózgowych z uciskiem komory bocznej lewej oraz komory III oraz cech klinowania struktur mózgowych pod sierp mózgu co skutkowało potrzebą przeprowadzenia operacji mózgu. Powyższe obrażenia spowodowały u K. B. ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Od czasu tego zdarzenia A. B. wielokrotnie groził ojcu, wyzywał go. Wielokrotnie mówił, że coś mu zrobi, że go zabije.

W dniu 21 lutego 2014r A. B. wrócił do domu. Był pod wpływem alkoholu. Rzucił się na ojca, pechnął go w kierunku balkonu, złapał za gardło i zaczął dusić. K. B. upadł na podłogę, oskarżony trzymał go, mówiąc, że go zamorduje. Pokrzywdzony zdołał chwycić leżący na stole tłuczek od moździerza i w samoobronie uderzył oskarżonego kilkakrotnie. A. B. puścił ojca i pobiegł do kuchni. Wyjął z szuflady nóż i z krzykiem rzucił się w kierunku ojca. W pewnej chwili rzucił nóż i wybiegł z mieszkania. Pokrzywdzony zadzwonił po sąsiada. Oskarżony w niedługim czasie wrócił do domu i poszedł spać.

W dniu 10 marca 2014r A. B. wrócił do domu ok godz 17.00. Był pod wpływem alkoholu. Jego ojca zaniepokoił fakt, że oskarżony szybko pobiegł do ubikacji. Pokrzywdzony chciał sprawdzić, czy wszystko w porządku, oskarżony wyskoczył z krzykiem i groźbami. Pokrzywdzony przestraszył się, że znowu zostanie pobity, wyszedł z domu i przez godzinę przebywał w mieszkaniu sąsiada. Kiedy wrócił do domu, ze względów bezpieczeństwa w towarzystwie sąsiada, oskarżony pijany spał.

W toku postępowania przygotowawczego A. B. został poddany badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy rozpoznali u niego uzależnienie od alkoholu, stwierdzając jednocześnie, że ten stan badanego w odniesieniu do zarzuconych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W czasie czynów A. B. znajdował się w stanie nietrzeźwości alkoholowej zwykłej. Biegli uznali, że jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Jednocześnie biegli uznali, że może on uczestniczyć w czynnościach postępowania.

Na rozprawie biegły psycholog oraz biegli lekarze psychiatrzy zawnioskowali o umieszczenie oskarżonego A. B. w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego.

A. B. nie był uprzednio karany

***Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie:***

Częściowo wyjaśnień A. B. k. 29 -32, 71 – 74, k. 98 – 99;

Zeznań K. B. k. 100 – 101, k. 1 – 6;

Zeznań E. C. k. 101 – 102, k. 22 - 24

Opinii psychiatryczna k. 41 -43, 172

Opinii sądowo – lekarska k. 57

Karty karna k. 75,

Opinii psychologa k. 146-147, 157,

**Oskarżony A. B.** na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że przyczyną jego złego zachowania w stosunku do K. B. jest jego uzależnienie od alkoholu twierdząc, że gdy jest pod wpływem alkoholu nie panuje nad swoim zachowaniem. Nie przyznał się do tego, że w dniu 19.02.2011 roku pobił ojca. Oskarżony zrelacjonował że w dniu 19.02.2011 roku wrócił do domu a ojciec zaczął go wyzywać. W pewnym momencie, jak twierdził, puściły mu nerwy wyciągnął ojca z pokoju i powiedział żeby się od niego „odczepił”. Następnie wrócił do pokoju i zamknął za sobą drzwi. Ojciec przyszedł do pokoju i w dalszym ciągu go wyzywał. Oskarżony wyjaśnił, że ponownie poprosił ojca, aby wyszedł. Jego ojciec stwierdził, że wszystko co jest w domu jest jego i będzie robił to na co ma ochotę. Oskarżony nie wytrzymał, zaprowadził ojca do pokoju, rzucił go na łóżko. Podał, że możliwe iż w momencie kiedy rzucał go na łóżko, jego ojciec mógł uderzyć w radio tak, że spadło na podłogę. Oskarżony stanowczo zaprzeczył aby bił K. B. radiem po głowie. (wyjaśnienia oskarżonego k. 29-32, 71 – 74).

W toku rozprawy głównej oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż doszło do kłótni pomiędzy nim a ojcem. W jego ocenie obrażenia nie powstały z jego winy. Jego ojciec 3 razy „grzmotnął” głową o posadzkę w mieszkaniu (...) dni wcześniej, podczas libacji alkoholowej. Zdarzało się, że stosował przemoc wobec ojca, po alkoholu bywa agresywny. Jak twierdził starał się za wszelką cenę nie stosować przemocy, dlatego też uciekał z mieszkania. Niewykluczone, że tego dnia też użył przemocy wobec ojca, bowiem reaguje emocjonalnie wobec słów ojca i nie panuje nad sobą. Obecnie mieszka z ojcem, ale nie rozmawiają ze sobą i unikają się. Oskarżony wyraził zgodę na poddanie się leczeniu, dodając, że podejmował takie leczenie już chyba czterokrotnie, jednak bez skutku. Oskarżony twierdził, że czasami będąc pod wpływem alkoholu mógł grozić ojcu, jednak nie chciał ich spełnić. (wyjaśnienia oskarżonego k. 98 - 99)

W ocenie Sądu oskarżony wyjaśnia niekonsekwentnie, umniejszając swoją winę i szukając usprawiedliwienia swojego działania- w alkoholu, trudnych relacjach z ojcem.

Pokrzywdzony, przesłuchany w charakterze świadka, złożył wyczerpujące i wiarygodne zeznania. Uznając zeznania pokrzywdzonego **K. B.** za wiarygodne Sąd miał na względzie, iż są one konsekwentne i spójne zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem. Pokrzywdzony zeznał min, że syn pije od 20 lat, „kiedy ma pieniądze, każda złotówka zamienia się w alkohol”. Początkowo syn go wyzywał, „było to dla mnie bolesne. Ja miałem nadzieję, że syn się zmieni”- stwierdził. Wielokrotnie wzywał policję. Opisał ataki syna, min przy użyciu pięści, kopania, duszenie, popychanie, wyzwiska, groźby, atak przy użyciu noża. Szczegółowo opisał zdarzenie z 19.02.2011r. Stwierdził, że po pobiciu nie słyszał na jedno ucho, miał zawroty głowy. Zrobiono mu tomografię komputerową głowy, w trakcie badania stwierdzono krwiaki głowy podtwardówkowe, jeszcze tego samego dnia został skierowany na operację. Stwierdził, że jego syn korzysta z każdej okazji, aby mu ubliżyć i zrobić krzywdę. W ostatnim czasie syn w dalszym ciągu pije i nadal wyzywa go i poniża. Stwierdził, że boi się oskarżonego-„ Syn ostatnio groził mi, że wniosłem tą sprawę”-zeznał – „po alkoholu jego ataki są bezpodstawne”, „boję się o swoją egzystencję bo A. jest nieobliczalny”. „Nie pamiętam, czy syn kiedykolwiek wyraził skruchę. On twierdzi, że nie ma za co ma mnie przepraszać”- zeznał.

Treść tych zeznań jednoznacznie obciąża A. B., aczkolwiek pokrzywdzony jest osobą niezwykle pozytywnie nastawioną do oskarżonego, usprawiedliwiająca jego działanie („Mój syn jest nieszczęśliwym człowiekiem, szuka pocieszenia w alkoholu”) i wciąż pragnącą pomóc synowi i dać mu kolejną szansę („Mi nie zależy na tym, aby syn poszedł do więzienia. Chciałbym spokojnie żyć. Chciałbym, żeby syn opuścił mieszkanie”).

Podobnie Sąd ocenił zeznania **E. C.** (k. 22 – 24 k. 101 - 102). Świadek zeznała, że oskarżony-jej brat- jest nałogowym alkoholikiem, pije prawie codziennie. Ojciec skarżył się wielokrotnie, że A. B. używa wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej, grozi mu pozbawieniem życia i wyzywa, ona sama słyszała jak pijany A. B. groził ojcu używając przy tym wulgaryzmów, mówił, że „Upierdoli łeb” ojcu jak świadek wyjdzie z mieszkania. Świadek nie była naocznym świadkiem incydentu z 19.02.2011 roku jednak słyszała cały przebieg zdarzenia przez telefon („ W lutym 2011r. ja słyszałam przez telefon, jak brat katuje ojca. Ja nie mogłam nic zrobić”). Jak zrelacjonowała, słyszała w słuchawce telefonu odgłosy bicia, wyzwiska kierowane pod adresem K. B. oraz jego krzyki cyt. „o J.”. Zeznała, że na drugi dzień pojechała do mieszkania ojca i widziała na jego ciele siniaki na rękach, podbiegnięcia krwawe na twarzy, mówił że to syn go pobił. Opowiedział, że A. B. bił go pięściami po całym ciele, kopał po głowie, rzucał radiem. „Stan ojca po tym zdarzeniu był straszny”- zeznała i dodała, że jej ojciec powiedział, że nie zgłosi tego na Policję „że nie wsadzi syna do więzienia”. Ostatnio- w marcu (...) –ojciec skarżył się, że oskarżony groził, że go zabije, przewrócił go i dusił. Świadek zeznał, że demoralizacja A. B. w ostatnich latach pogłębiła się, w jej ocenie oskarżony nie chce leczyć się z nałogu. Nie pracuje, chociaż w czasie gdy pracował miał więcej pieniędzy i pił jeszcze więcej. „Uważam, że brat jest bardzo zdemoralizowany i obawiam się o życie i zdrowie ojca, boję się, że ojciec (...) może się nie obronić”- stwierdziła.

Zeznanie E. C. jest szczegółowe, spójne i logiczne myślowo, dotyczy zarówno naocznych obserwacji jak i informacji uzyskanych od pokrzywdzonego. Brak jest uzasadnionych podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań tego świadka.

Treść tych zeznań potwierdza opinia sądowno –lekarska, z której wynika, że obrażenia rozpoznane u pokrzywdzonego, które miały powstać w wyniku pobicia i skutkowały koniecznością wykonania trepanacji czaszki i usunięciem krwiałków, w postaci pourazowych przewlekłych krwiałków nadtwardówkowych w okolicach czołowo – ciemieniowo – skroniowych lewych i w okolicach czołowej prawej, obrzęku obu półkul mózgowych z uciskiem komory bocznej lewej oraz komory III oraz cech klinowania struktur mózgowych pod sierp mózgu spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu realnie zagrażający jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że wina A. B. nie budzi wątpliwości. Zachowanie oskarżonego polegało na wielorodajowych czynnościach naruszających godność osobistą pokrzywdzonego, nietykalność jego ciała. Działania podjęte przez oskarżonego polegały na zadawaniu w zamiarze bezpośrednim cierpień fizycznych (kopanie, duszenie, bicie, szarpanie, popychanie) i psychicznych (wzywiska, groźby) ojcu i miały na celu wyrządzenie krzywdy fizycznej i psychicznej, poniżenie oraz dokuczenie pokrzywdzonemu. W dniu 19.02.2011 oskarżony dokonał pobicia ojca powodując u niego liczne obrażenia w postaci przewlekłych krwiałków nadtwardówkowych w okolicach czołowo – ciemieniowo – skroniowych lewych i w okolicach czołowej prawej, obrzęku obu półkul mózgowych z uciskiem komory bocznej lewej oraz komory III oraz cech klinowania struktur mózgowych pod sierp mózgu co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na jego zdrowiu realnie zagrażający jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk. Czyn popełniony przez oskarżonego wyczerpuje więc znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Przestępstwo znęcania godzi w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spójności i trwałości. Było istotnym czynnikiem wpływającym na rozkład małżeństwa oraz rozbitcie rodziny.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami z art. 53 kk. Sąd miał na względzie stopień szkodliwości społecznej czynu skonkretyzowany winą umyślną, warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jego sytuację rodzinną i majątkową. Oskarżony od lat nałogowo pije, nie pracuje i pozostaje na wyłącznym utrzymaniu ofiary przestępstwa. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest bardzo wysoki, ofiara jest osobą w podeszłym wieku, ma 74 lata. Stopień agresji oskarżonego wobec niego, jak wskazuje materiał dowodowy, był ogromny. Oskarżony od wielu lat znęca się nad ojcem powodując poważne następstwa w postaci rozkładu dotkliwych cierpień fizycznych i psychicznych

pokrzywdzonego. Fakt, że to pokrzywdzony jest osobą, która okazuje oskarżonemu miłość i troskę o jego los, a także od lat świadczy mu daleko idącą pomoc, budzi szczególnie przygnębiające wrażenie. Przy wymiarze kary 2 lat pozbawienia wolności Sąd wziął więc pod uwagę powyższe okoliczności, a także to, że pomimo dotychczasowej niekaralności oskarżonego, fakt wieloletniego, drastycznego znęcania się nad starym ojcem, w połączeniu z alkoholizmem sprawcy, rodzi przekonanie, że prognoza penitencjarna w stosunku do oskarżonego jest wyjątkowo niekorzystna. Biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste Sąd nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności uznając, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego. Analiza zachowania oskarżonego niezbicie dowodzi tego, że tylko wymierzenie bezwzględnej kary w wymiarze orzeczonym będzie stanowiło dolegliwość, która nie będzie mieć charakteru represji, ale wypełni funkcję prewencyjną tak indywidualną - co do osoby sprawcy, jak i generalną w stosunku do potencjalnych sprawców przestępstw.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 31 lipca 2014 roku do dnia 13 października 2014 roku.

Na podstawie art. 41a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego A. B. nakaz niezwłocznego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym K. B.. Rozstrzygnięcie to ma za zadanie ochronę pokrzywdzonego przed dalszą agresją oskarżonego.

Skazując sprawcę na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, Sąd orzekł umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego, gdyż w sprawie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa związanego z tym uzależnieniem.

Sąd wydając to rozstrzygnięcie oparł się na opiniach wydanych w sprawie- opinii biegłych psychiatrów oraz psychologa.

Sąd podzielił w całości wnioski **opinii sądowo – psychiatrycznej**. Biegli na podstawie całokształtu udostępnionych akt przedstawili jasne i klarowne wnioski w których wskazali iż nie rozpoznają u A. B. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Poczytalność badanego, zdaniem psychiatrów, nie budziła i nie budzi wątpliwości. Rozpoznano natomiast u niego zespół zależności alkoholowej, zaburzenia osobowości mieszanej etiologii oraz zaburzenia lękowe. Ten stan badanego tempore crimino nie znosił ani nie ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli zaopiniowali, że wskazane jest podjęcie przez oskarżonego terapii w systemie zamkniętym. A. B. jest osobą od wielu lat uzależnioną od alkoholu. Podejmował przez wiele lat leczenie odwykowe i detoksykacyjne. Miał implantowany lek, jednak już po 3 dniach nie dotrzymał abstynencji. W momencie badania, oskarżony, mimo problemów prawnych nadal pił alkohol w sposób wskazujący na uzależnienie. Wobec powyższego niezbędne jest podjęcie przez badanego leczenia odwykowego, zwłaszcza z problemami prawnymi i eskalacją zachowań agresywnych wobec ojca, które, jak wynika z dokumentacji medycznej, mają miejsce od wielu lat. Wymaga podjęcia terapii odwykowej. Wskazane jest podjęcie tej terapii w systemie zamkniętym, ponieważ dotychczasowe próby leczenia były nieskuteczne. Ta forma terapii ma największe szanse skuteczności.

W ocenie Sądu powyższe opinie, są pełne, kategoryczne i pozbawione sprzeczności. Nadto zostały sporządzone przez osoby o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej o wysokich kompetencjach, w sposób fachowy, wszechstronny i logiczny.

Podobnie Sąd ocenił **opinię psychologiczną** biegłego psychologa sądowego W. G.. Biegły wskazał, że w stosunku do A. B. celowe jest zastosowanie środka zapobiegawczego przewidzianego w art. 96 § 1 kk. Biegły wskazał, że terapia nie powinna być prowadzona w warunkach wolnościowych. W ocenie biegłego, mimo dobrej sprawności intelektualnej, oskarżony nie jest w stanie samodzielnie doprowadzić do podjęcia skutecznej terapii przeciwalkoholowej, gdyż wielokrotnie czynił to bez skutku. Stopień gradacji alkoholem nie pozwala mu „odłączyć się” emocjonalnie od ojca i usunąć się z przestrzeni życiowej ojca. Alkohol i dotychczasowy tryb życia utrwalają nawykowe, agresywne zachowania

A. B. wobec ojca. Można to zmienić przez zmianę miejsca pobytu oskarżonego, połączoną z leczeniem odwykowym oraz terapią redukującą siłę nawykowego, agresywnego reagowania na ojca. Zdaniem biegłego jest to możliwe wyłącznie z systemie zakładu leczniczego.

Na rozprawie biegły stwierdził, że A. B. jest przygotowany do podjęcia leczenia przeciwalkoholowego. Mając na uwadze eskalację konfliktu z ojcem i nieporadność w funkcjonowaniu życiowym funkcjonowaniu, celowe jest stworzenie wobec A. B. sytuacji, w której winien być uczestnikiem 2 działań: leczenia odwykowego od alkoholu i terapii, której celem jest redukcja nawykowego silnego, agresywnego reagowania na ojca. Bez tej terapii leczenie alkoholowe nie przyniesie żadnego skutku. Również pozostawienie A. B. w tym samym miejscu w którym przebywa jego ojciec, stanowić będzie ciągle bardzo silny bodziec do ujawniania się konfliktowych sytuacji i eskalacji agresywnych zachowań, których skutki są dla jego ojca coraz gorsze. Terapia powinna doprowadzić do rozerwania nawyków tego patologicznego zachowania A. B. wobec ojca i skutki terapii powinny podlegać okresowej ocenie, tak żeby A. B. miał informację zwrotną i mógł ocenić na co stać go pod względem intelektualnym, że ma za sobą ten fatalny okres życiowy, wypełniony znęcaniem się nad ojcem. W czasie terapii powinien nauczyć się również dostrzegania elementu cierpienia, który pojawia się u jego ojca. Terapia nie może być przeprowadzona w warunkach wolnościowych. Oskarżony wracałby do miejsca i wszystko co przerabiał byłoby kasowane. Dalsza terapia byłaby stratą czasu. Musi nauczyć się myśli w nowych warunkach eliminujących bodźce.

Obecne rozwiązanie Kodeksu karnego wskazuje na priorytet leczenia i rehabilitacji przed zastosowaniem kar i środków karnych. Warunkiem zaś zastosowania środka zabezpieczającego z art. 96 k.k. jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek: a) sprawca musi zostać skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania; b) skazany musi popełnić przestępstwo związane z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego; c) kara pozbawienia wolności orzeczona za to przestępstwo nie może przekroczyć 2 lat; d) musi zachodzić wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa związanego z tym uzależnieniem.

W ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego zachodzą wszystkie wymienione wyżej przesłanki. Opierając się na wnioskach opinii, w szczególności psychologicznej Sąd doszedł do wniosku, że orzeczenie środka jest niezbędne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego uzależnieniem od alkoholu. Jak już wskazano, fakt wieloletniego, drastycznego znęcania się nad ojcem, w połączeniu z alkoholizmem sprawcy, prowadzi do wniosku, że prognoza penitencjarna w stosunku do oskarżonego jest jednoznacznie niekorzystna. W ocenie biegłych jedynie umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego zapobiegnie popełnianiu przestępstw w przyszłości.

Na podstawie art. 624 k.p.k. mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego Sąd zwolnił go w całości od ponoszenia kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.